

# Ania Wiktorowicz, Czekanie na

Korytarze pełne cieni  
chorzy ludzie bez przystani  
bez pospiechu bez nadziei  
ze ich słońce kiedyś wstanie.  
Zapatrzeni jak zastygli  
w swej tak gorzkiej złej niedoli  
myślą pewnie o przeszłości  
bo ich przyszłość tylko boli.  
Szukający nadaramnie  
odpowiedzi na pytanie  
czy dziś zamkną drzwi za sobą  
strome jak krok do otchłani.  
Tysiąc pytań tysiąc myśli  
strach zrzucając ciągle z siebie  
czy też znajdą te odpowiedz  
tu na ziemi albo w niebie.